

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji: Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 2. 4 zł. 50 gr., zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linijowa) 88 gr., za tekstem (10 linijowa) po 12 gr., nakrocie przed tekstem po 28 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 50187.

Polepszenie bytu lekarzy państwowych i samorządowych.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA Ministerstwo spraw wewnętrznych w okólniku do podległych sobie urzędów wyjaśniło, że lekarze samorządowi i państwowi, mają prawo do dodatkowej renumeracji za nadliczbowe godziny pracy.

Nowy typ gimnazjum.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło program i formy nauczania w nowego typu gimnazjach. Zgodnie z tym projektem dwie godziny poświęcone będą zajęciom praktycznym, językiem obcym sześć godzin. Łacina w tego typu gimnazjum będzie obowiązkowa.

Demonstracja antyniemiecka w Katowicach

KATOWICE, Pat. We wtorek górnośląskie korporacje akademickie zwołały o godzinie 5-ej po południu do sali Powstańców wiec publiczny celem zaprotęstowania przeciwko gwałtom niemieckim, popełnionym na ludności polskiej na Śląsku Opolskim. W wiecu wzięło udział kilka tysięcy osób. Przed lokalem, w którym odbywało się zebranie, zgromadziły się tłumy publiczności oczekującej na zakończenie wiecu. Wiec uchwalil rezolucję protestacyjną. Po wiecu zebrani usiłowali przedostać się na główne ulice miasta.

W kilku punktach doszło do starć z policją, która tłumy rozproszyła. Mimo wydaných przez władze bezpieczeństwa daleko idących zarządzeń prewencyjnych, demonstranci wybili kilka szyb. Policja aresztowała kilka osób za prowokacyjne zachowanie się. Spokój dzięki energicznej interwencji władz szybko przywrócono. Dla celów bezpieczeństwa wysłano na miasto patrole policyjne.

Prowokacje hitlerowców na Polskim Śląsku.

KATOWICE, Pat. — Ubiegłej nocy w Świętochłowicach pomalowano czarnym lakierem dwa szklane Monopole Tytoniowego z godłami państwowymi.

Bojkot portów niemieckich i niemieckiej żeglugi.

LÓDŹ, (Pat.) „Republika” donosi, że w dniu wczorajszym dwie większe firmy łódzkie, eksportujące towary z Polski do Anglii, otrzymały listy z Londynu od tamtejszych importerów, że towary nie mogą być przywożone ani przez porty niemieckie, ani też na statkach niemieckich. Gdyby mimo tego warunki, firmy łódzkie nie chciały uwzględnić tych życzeń, importerzy angielscy uważają, że będą zamówienia za niebyłe i nie będą ich honorować.

Pozatem jedna z firm łódzkich otrzymała list z Holandii, w którym klient domaga się, aby za-

mówiony towar nie był wykańczony przy pomocy wyrobów niemieckich. Firma prosi o unikanie przy jej zamówieniach wszelkiego kontaktu gospodarczego z Niemcami, gdyż — jak pisze — „pragnęlibyśmy uniknąć wszystkiego, co w jakikolwiek sposób mogłoby nasunąć Niemcom myśl o tem, że świat patrzyłby na nas z pobłażeniem na niesłychane postępowanie władz niemieckich wobec ludzi, posiadających inne przekonania religijne i polityczne, niż obecny rząd i jego zwolennicy.

Szwajcaria a Polska.

W prasie szwajcarskiej ukazują się oficjalne komunikaty o stanowisku rządu berneńskiego wobec napływu do Szwajcarii żydów, uciekających przed ruchem antysemitycznym w Niemczech. Instrukcje, wydane przez szwajcarski rząd centralny do wszystkich kantonów, dowodzą, że władze berneńskie nie chcą przeszkadzać chwilowemu pobytowi uciekinierów w Szwajcarii.

„Ale — powiada dalej komunikat — biorąc pod uwagę położenie szwajcarskiego rynku pracy oraz zbyt wielką ilość mieszkających w nas cudzoziemców, może być tylko mowa o chwilowym schronieniu bez wykonywania przez uciekinierów pracy zarobkowej. Kantony otrzymały polecenie tłumić surowo, przez wydalenie winnych wszelkie pogwałcenia przez żydów przepisów o policyjnej nad cudzoziemcami, a również mają one występować przeciwko wszystkim wspomnianym cudzoziemcom, którzyby chcieli wywołać niepokój wewnątrz kraju, lub psuć stosunki Szwajcarii z innymi państwami.

Wydano również wskazówki, według których władze bezpieczeństwa mają występować natychmiast przeciwko tym wszystkim, którzy staraliby się zamiesz-

JESZCZE W SPRAWIE DŁUGÓW WOJENNYCH.

PARYŻ, (Pat.) Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że rozeszły się tam pogłoski, jakoby państwa dłużnicze miały utworzyć wspólny front i zażądać od Stanów Zjednoczonych odroczenia płatności raty, przypadającej w dniu 15 czerwca. b. do czasu, aż będą znane rezultaty światowej konferencji ekonomicznej. W pewnych kołach amerykańskich twierdzą, że prezydent Roosevelt odrzuci taką propozycję, a przywódcy republikanów i demokratów w Kongresie wypowiedzieli się za koniecznością wpłacenia przez państwa dłużnicze w dniu 15 czerwca 41.152.840 dolarów tytułem spłaty kapitału oraz 103.026.834 dolary procentów. W razie gdyby ogłoszenie moratorium okazało się niemożliwe, niektóre państwa dłużnicze

KAPELUSZE
CZAPKI, BERETY od 2 zł 1.50.
E. MIEZKOWSKI
MICKIEWICZA 22

GROŹBA WOJNY JAPOŃSKO-SOWIECKIEJ.

CHARBIN, (Pat.) Japońskie urzędowe pismo „Harbin Times” otwarcie oskarża Rosję Sowiecką o przygotowywanie się do wojny z powodu konfliktu, jaki wywołała ewakuacja mandżurskich lokomotyw i wagonów do Z. S. R. R.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

TOKIO, (Pat.) Wojska japońskie zakończyły okupację Leng-Kou, które stanowiło jedną z potężniejszych chińskich baz operacyjnych w okolicach Wielkiego Muru.

Głód w Chinach.

Przeszło 2 milionem osób grozi śmierć.

SZANGHAJ, Północno-zachodnia prowincja chińska Szenci niewiedzioma została olbrzymią klęską głodową. Przeszło 2 milionom ludzi grozi śmierć wskutek braku pożywienia.

Ludność w wielu miejscowościach rozbrała nawet swoje dżemy, a to celem sprzedaży maty jałow budowlanych dla uzyska-

nia zbieranych kwot na zakupno środków żywności.

Zawszad donoszą o masowym handlu kobietami. Ojcowie sprzedają swe córki, a mężowie żony. O jakiegokolwiek pomocy ze strony rządu wskutek wewnętrznej sytuacji Chin nie da się nawet pomyśleć.

Sytuacja w Niemczech.

Próba rozbicia Centrum niemieckiego.

BERLIN, 11 kwietnia (KAP). Nowozałożony związek katolików niemieckich „Krzyż i Orzeł” wydał odezwę, która zawiera m. in. następujący ustęp: „W poczuciu narodowej konieczności w tych dniach powołany został do życia związek katolików niemieckich „Krzyż i Orzeł”. Jego celem, określonym w statucie, jest: pogłębić myśl chrześcijańsko-konserwatywną w narodzie niemieckim, wzmocnić świadomość narodową Niemców katolików i duchowo wesprzeć budowę nadochodzącej Rzeszy”. Związek nazywa siebie ponadpartijnym i ma za protektora wicekanclerza von Papena, który w ten sposób usiłuje rozbić Centrum katolickie.

BERLIN, (Pat.) W berlińskich kołach politycznych krąży pogłoska, że w Rzymie przebywa obecnie przewodniczący niemieckiej

partii centrowej ks. prałat Kaas. Pobyt jego w stolicy Włoch w momencie przebywania tam wicekanclerza Papena i ministra Goeringa wywołał olbrzymie zainteresowanie. Parlamentarna frakcja centrum zwolniona zostanie na posiedzenie 27 kwietnia r. b. Na porządku dziennym obrad znajduje się referat o sytuacji politycznej i wyborów w Rzymie.

(Przyp. Red. Pobyt prałata Kaasa w Rzymie niewątpliwie ma na celu pozyskanie sfer watykańskich dla nowotworzącej się niemieckiej partii katolickiej. Jak wiadomo, prałat Kaas na otwarciu Reichstagu wypowiedział się bezwarunkowo za Hitlerem.)

RZYM, (Pat.) Wicekanclerz Papen i minister Goering będą przyjęci w dniu jutrzejszym przez papieża na oddzielnych posłuchaniach.

DALSZE ZWYCIESTWA HITLEROWCÓW.

BERLIN, (Pat.) W całych Prusach odbyły się wczoraj zebrania konstytuujące sejmików prowincyj. Przewodniczącymi sejmików obrani zostali wyłącznie hitlerowcy. Również wybory delegatów do Pruskiej Rady Państwa przyniosły zwycięstwo narodowym socjalistom, zapewniając im w Radzie absolutną większość.

Zlot ministrów niemieckich w Rzymie.

WIEN, (Pat.) Kanclerz Dollfuss polecił dzisiaj samolotem do Rzymu, aby — jak podaje komunikat oficjalny — wziął udział w watykańskich ceremonjach wielkanocnych i odwiedził premiera włoskiego Mussoliniego. Podróż kanclerza prasa wiedeńska uważa za doniosłe wydarzenie polityczne. W Rzymie spotka się kanclerz z politykami niemieckimi Papenem i Goeringiem.

PARYŻ, (Pat.) „Ere Nouvelle” w artykule redakcyjnym zwraca uwagę na coraz ściślejsze wzajemne przenikanie się ideologii faszystowskiej i hitlerowskiej. Spotkanie Goeringa z ministrem lotnictwa Włoch gen. Balbo symbolizuje ten kontakt w dziedzinie lotnictwa, a niezadługo Francja dowie się, że obie organizacje ogłasza konieczność wzajemnej współpracy.

„Front włosko - niemiecki”.

BERLIN, (Pat.) Prasa niemiecka przywiązuje duże znaczenie do rozmów niemiecko-włoskich, które odbywają się obecnie w Rzymie. W g projekcie Mussoliniego, dalszy ciąg obrad politycznych ma być przeniesiony do Wenecji. Mussolini miał wyrazić życzenie spotkania się tam z kanclerzem Hitlerem. Mówi się również o chęci Mussoliniego odbycia narad z premierem Francji Daladierem oraz z przedstawicielami

Zaprzeczenie

w sprawie aresztu Bucharina.

MOSKWA, (Pat.) W związku z dogłosem i aresztowaniem Bucharina w Leningradzie oraz syna jego na stacji Niegoreloje korespondent Pat dowiadyuje się ze źródeł oficjalnych, że Bucharin znajduje się w Moskwie i przebywa na swobodzie wraz ze swym jedynym 5-letnim synem.

Katastrofa w teatrze

BUENOS AIRES, (Pat.) Donoszą z Meksyku, że w miejscowości Ahualulco wskutek przerwania się w tamtejszym teatrze kabli elektrycznych doznało porażenia kilkudziesięciu osób. W tem 31 osób rażonych prądem zginęło na miejscu. Publiczność, ogarnięta panicznym strachem, starała się ratować uciekając, przyczem 70 osób odniosło ciężkie obrażenia.

JUGOSŁAWJA WOBEC PAKTU 4 MOCARSTW.

Poczumienie serbsko-chorwackie. — Blok słowiański. — Sojusz z Polską.

WIEN, (Pat.) Korespondent białogrodzki „Neue Freie Presse” donosi, że propozycje włoskie w sprawie paktu czterech mocarstw wywołały w Jugosławii nieoczekiwany efekt i złagodziły przeciwnieństwa wewnątrz-politycznej kraju. W polityce wewnętrznej daje się zauważyć tendencja do porozumienia między Chorwa-

tami a Serbami. Opozycyjna prasa chorwacka i słowiańska występuje energicznie przeciwko planom włoskim. Koła słowiańskie i chorwackie wysuwają projekty utworzenia bloku słowiańskiego, ściślejszego sojuszu z Polską i porozumienia się z rządem sowieckim.

PRASA SOWIECKA O PAKCIE 4 MOCARSTW.

MOSKWA, (Pat.) Artykuł rzymskiej „Tribuny” na temat: „Walka z bolszewizmem w skali międzynarodowej” wywołał bardzo ostrą reakcję w sowieckich kołach politycznych.

„Izwiestja” piszą między innymi, że prasa zagraniczna i sowiecka niejednokrotnie zwracały uwagę, że pakt czterech ukrywa coś przed opinią świata i że projekt Mussoliniego ma antysowiecki charakter. — „Tribuna” — piszą „Izwiestja” — otwarcie oświadcza, że celem paktu jest utworze-

nie wspólnego frontu antysowieckiego i organizacja krucjaty. „Izwiestja” wskazują, że ze względu na oficjalny charakter prasy faszystowskiej oświadczenie „Tribuny” należy uważać jako komentarz kierowniczych włoskich kół politycznych i rządu, wobec czego należy odrzucić wszelkie wątpliwości. — Dziennik sowiecki podkreśla, że fiasko wszystkich wariantów paktu czterech można uważać za niewątpliwie, wobec głębokich sprzeczności między mocarstwami.

Anglia zrywa stosunki handlowe z Sowietami.

LONDYN, Pat. Izba Gmin uchwaliła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy, upoważniającej rząd do wydania zakazu importu towarów pochodzenia sowieckiego.

Dalsze szczegóły w sprawie aresztowanych inżynierów angielskich.

LONDYN, (Pat.) Jak wynika z dokumentów, znajdujących się w ogłoszonej dziś Białej Książce jeden z aresztowanych w Moskwie inżynierów angielskich Thornton przechodził wielokrotnie niezmienne długie i męczące badania, z których jedno trwało 21 godzin. Przeciwo samemu towarzyszemu Metropolitan Wickers żadnych zarzutów nie wysunęto. Jak stwierdza raport chargé d'affaires poselstwa angielskiego w Moskwie, 4 bm. odbyła się konfrontacja Thorntona i Mac Donalda. Mac Donald, jedyny z

aresztowanych Anglików pozostający dotychczas w więzieniu, miał oświadczyć w czasie konfrontacji, że Thornton doręczył mu 4500 rubli na akcję szpiegowską i że dostarczył on Thorntonowi informacji, dotyczących fabryki broni w Złatouściu. Thornton założył przeciwko temu najbardziej kategoryczny sprzeciw. Ambasador angielski w Moskwie jest zdania, że tego rodzaju zeznanie mogło być jedynie wymuszone w warunkach niesłychanie uciążliwych dla uwięzionych.

Sprawa porwania oficerów angielskich przez korsarzy chińskich.

TOKIO, (Pat.) Korsarze chińscy, którzy z pokładu chińskiego parowca Nan-Czang porwali 4 oficerów angielskich, znajdują się, według otrzymanych informacji, ciągle jeszcze na morzu, a nie na stałym lądzie, jak donoszono na podstawie mylnych informacji, których celem było zatarcie śladów. Przedstawiciel władz angiel-

skich, wysłany dla nawiązania kontaktu z bandytami, powrócił, przywożąc wraz z żądaniem okupu korsarzy, wspólny list 3 porwanych oficerów. List bandytów chińskich z datą 8 kwietnia wyraża gotowość nawiązania rokowań co do warunków zwolnienia porwanych oficerów.

Ciekawe motywy wyroku.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego wydał w sobotę bardzo ciekawy wyrok, choć chodziło o sprawy drobne i normalne. Mianowicie kupiec berliński Hanke wniósł przeciwko kupcowi warszawskiemu Golebikerowi skargę o klauzulę egzekucyjną z powodu zaprotęstowanych weksli na sumę 30000 zł. Normalnie klauzuli takiej udziela się bez większych formalności, w tym wypadku jednak przedstawił cielek pozwanego kupca prośbę o oddalenie skargi, oświadczając, że klient jego ma wzajemne pretensje do pozwanego kupca, wobec zaś

obecnej sytuacji politycznej w Niemczech, po objęciu rządów przez Hitlera, należy wątpić, czy wzajemne powództwo, wytoczone przez obywatela polskiego mogłoby się zakończyć rezultatem konkretnym.

Rzecz charakterystyczna, że sąd uznał tę argumentację za słuszną i oddalił żądania firmy berlińskiej, oświadczając w wyroku, że szczególnie względem na obecną sytuację polityczną w Niemczech przemawia za uwzględnieniem argumentacji, wysuniętej przez oskarżonego.

Nagroda artystyczna m. Warszawy.

WARSZAWA, Pat. — Sąd konkursowy nagrody artystycznej m. st. Warszawy przyznał nagrodę za rok 1933 pani Zofii Siankiewicz za całokształt jej działalności na polu grafiki. Wysokość nagrody w roku bieżącym wynosi 5 tysięcy złotych. W latach poprzednich nagrody artystyczne m. Warszawy były przyznane: Apoloniuszowi Kędzierskiemu, śp. Jackowi Malczewskiemu, śp. Piusowi Welońskiemu, Leonowi Wyczółkowskiemu, — Stefanowi Schillerowi i Ksaweremu Dunikowskiemu.

Polskie taśmy filmowe.

Polskie fabryki przyborów fotograficznych wypuściły na rynek film fotograficzny krajowego wyrobu. Dotąd filmy były sprowadzane wyłącznie z zagranicy. Wskutek pojawienia się na rynku produkcji polskiej, ceny filmów fotograficznych spadły z 6.50 na 2.30 za pudełko.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy podziękowanie Panu Dokt. Czesławowi Wołańskiemu z m. Miorach ziemi Wileńskiej za rychłą pomoc lekarską i troskliwą opiekę w tak poważnej chorobie synka naszego Eugenja i Józef Rodziewiczowie.

Ta czwarta.

W numerze niedzielnym pi- sma naszego zamieściliśmy ar- tykuł prof. Strońskiego p. t.: „Ta trzecia” omawiający „trzecią”, hitlerowską Rzeszę niemiecką.

Trzecia? Tak ją nazywają sami Niemcy, licząc w ten sposób:

Pierwsza „Rzesza” to była owa dawna „Das heilige römische Reich deutscher Nation”, która w końcu stała się tylko fikcją, szeregiem całkiem niezależnych państw (przeszło sto) z cesarzem na czele, którego władza była już tylko cieniem, symbolem.

Druga Rzesza — to Rzesza, stworzona przez Bismarcka, który pozostawiając de nomine część dawnych państw i państwa, potrafił je spoić w jednolity organizm państwowy i poddać hegemonii Prus hohenzollernowskich.

Ta trzecia — to Rzesza hitlerowska — n a r o d o w a . Czy na tej trzeciej” zatrzyma- ją się dzieje narodu niemieckiego?

Pierwsza przetrwała tysiąc lat. Druga zaledwo 50.

W dzisiejszych warunkach, gdy wszystko jest płynne, trudno być prokiem, by ściśle przepowiedzieć dzieć kres „trzeciej”, o ile jednak nie mylą liczne oznaki, nie potra- to zbyt długo.

Jak niespodziewanie i przedko powstała, tak upaść może, a ra- czej ulepieć miejsca — czwartej. Hitler niewątpliwie zawdzię- cza swe niebawome powodzenie i wyniesienie w znacznej mierze panującemu kryzysowi gospodar- czemu, który w Niemczech wy- stępuje w szczególnie ostrej for- mie.

W takich warunkach maso- ludowe szczególnie popone są do wszelkich zmian i rewolucji, rozumując w ten sposób, że „go- rzej niż jest — nie będzie, a mo- że być lepiej”. O ile by Hitler potrafił opanować kryzys, nie- wątpliwie ustaliłby własny swój los i los „tej trzeciej”.

Zdaje się jednak, że na to się nie zanoszą. Zadanie jest zbyt trudne, a Hitler najmniej nadaje się do jego rozwiązania. Nato- miast jako wytrawny demagog postąpił on inaczej — dal tłumom na porzącie: żyda. Sposób to wy- próbowany, ale nie na długą metę. Co innego systematyczne, stopnio- we odżydzanie handlu, przemysłu, urzędów, co innego obliczona na efekt zewnętrzny naganka. Nie- nawścią tylko naród żyć nie potra- fi — potrzebuje on także... chleba. A tego Hitler nie potrafi przysporzyć. Ucieczka z Niemiec przypuszczamy kilkudziesięciu tysięcy żydów nie zmniejszą bezrobocia, które dziś obejmuje przeszło 5 milionów ludzi, co licząc z ro- dzinami wynosi około 20 milio- nów, czyli trzecią część całego społeczeństwa. Przeciwnie, pro- kłamowany przez żydów we wszystkich krajach bojkot gospodar- czy Niemiec, fakt wywiezienia przez żydowskich uciekinierów znacznych sum (podobno około miljarða) z konieczności musi jeszcze znacznie oobstrzyć obecną sytuację gospodarczą i wzmóc bezrobocie.

W takich wypadkach zawie- dzione nadzieje tłumy, gniew jego, zwykle zwracają się przeciwko niedawnemu bożyszczu. Czy Hitler potrafi uniknąć tego niebez- pieczeństwa, przy pomocy nowej, wzmocnionej dawki demagogii, porywając tłumy do jakiejś wiel- kiej awantury — np. do wojny? Trudno dziś przewidzieć; nato- miast prawdopodobnym wydaje się, że to, co dziś się dzieje w Niemczech, że „ta trzecia Rzesza” jest tylko stanem przejściowym, że po „trzeciej” nastąpi — „czwarta”.

Może to będzie — Hohen- zollernowska? Powrót Hohenzollernów dziś bynajmniej nie jest wykluczony, jest może bliższy, niż się nam wydaje — mimo że Hitler, dbały o swoją władzę, przeciwdziała temu wszelkimi siłami. Cokolwiek będzie, jeżeli na- wet dojdzie do restytucji monar- chii — nie będzie to już tamta, przedwojenna monarchia, nie po- wróca czasu „drugiej Rzeszy”. „Minionych kształtów żaden cud...” Niemcy w tym krótkim czasie

Z prasy.

„Niezwycześieni w polu”.

W artykule pod powyższym ty- tułem na łamach „Kurjera War- szawskiego” gen. Sikorski omawia sytuację, jaka się wytworzyła ostatnio na terenie polityki mię- dzynarodowej.

Jeżeli apetyty Niemiec rosą z dnia na dzień, to przedewszys- tkiem dlatego, iż w swoim czasie koalicja przedwcześnie powstrzy- mała działania wojenne i nie prze- niesła akcji bojowej na teren Rze- szy niemieckiej.

„Nie tu miejsce na szczegółowe wy- jaśnienia, dlaczego sprzymierzone mo- carstwa przerwały zawieszony ówczes- ny stan wojenny, których znaczenie dla trwałości następującego po tej wojnie po- koju było decydujące. Faktem jest, że za- miast przeprowadzić uderzenie, przygo- towane w Lotaryngii, a wymierzone w nie- mieckie drogi odwrótowe i pomoszerow- następnie w głąb Niemiec, któreby stały po tej ofensywie otworem — narzucono przeciwnikowi twardy rozjem i zakon- czono pospiesznie wojnę.

„Ani kropli krwi więcej ponad prze- laną niezbędną dla zapewnienia zwycię- stwa” — oto ówczesne hasło koalicji Marszałek Foch natomiast, powodowany rycerskością wobec przeciwnika, zgodził się na wycofanie się niemieckiej armii z bronią w rękę do kraju.

Tu leży jeden z powodów dzisiejsze- go stanu rzeczy. Niemieckie pułki powró- ciły wobec tych wspaniałomyślnych de- cyzji w swym tryumfalnym marszu do- wództwa, nadając swemu odwrótowi cha- rakter prawie triumfalny. Fakt ten postu- żył krótko kierownikom Rzeszy do skon- struowania najpopularniejszej tam dzisiaj tezy, w której imię Niemcy, niezwycześie- ni w 1918 roku w polu, prowadzą obecnie wojnę dalej przy pomocy wszystkich, stojących do ich dyspozycji środków.”

Walkę tę ułatwia im błąd dru- gi z tych czasów, zawarty w Trak- tacie Wersalskim.

„W Wersalu trzeba było ustalić re- paracje, rozłożone na możliwie krótki okres czasu, wziąć zastaw, podobnie jak w 1871 roku i w przeciagu lat kilku zlikwidować wojnę wraz z jej gospodarcze- mi następstwami. Tego, niestety, nie uczyniono. Należono natomiast na Rzeszę obowiązek naprawy wyrządzonych w cza- sie wielkiej wojny szkód, przyczem wy- nikające stąd olbrzymie zobowiązania fi- nansowe rozłożono na zgorą pól wieku, nie przewidując równocześnie żadnych realnych w stosunku do Niemiec sankcji. Popelniono przez to kardynalny błąd. Omyłka ta, a nie szlachcizna rodmuchiwania i niczego nie zatłuwająca sprawa polska go Pomorza jest jedną z przyczyn zatra- cenia pozytywnej atmosfery w świecie. Matorniom, zawarte przed dwoma wiekami na laty w sprawie reparacji, przyczem pod naciskiem tegoż samego Mac Donald- a odrzucono proponowany równocześnie rozjem polityczny, zagnatowało jeszcze sytuację i podkopało trwałość niemieck-iej gry z minionych lat trzynastu, obli- czając jedynie i wyłącznie na zdobywa- nie jedностronnych ustępstw i koncesji”.

Dalej zastanawia się gen. Si- korski na projektem „Klubu 4 mo- carstw”.

„Autorowie propozycji rzymskich, nie nadających się absolutnie nawet po- ich zmodyfikowaniu w Londynie i Paryżu, do dyskusji, zapewniania nas, że w razie sprzeciwu państw zainteresowanych — sprawa ośnośnych rewizji upadnie. Zapewnienie to jest zbyt bezczelne, gdyż nie ma dotychczas uznanego przez wszystkich prawa międzynarodowego, ani takiego trybunału, w imię którego dyrektoriat czterech mocarstw narzucałby mógł swe decyzje innym państwom. Państwa te zresztą odrzucają już dzisiaj energicznie i stanowczo propozycje, których za- akceptowanie z ich strony byłoby równo- znaczne uprawnieniem polityki wręcz sa- mobójczej. Jakichże to więc potrzeba je- szcze p. Mac Donaldowi dowodów, że nie zgódzą się one nigdy, ażeby ich kosztem zaspokojano głód podniecający w Londy- nu tak lekkomyślnie imperializmów?”

przeżyły ogromną ewolucję i to- pozostanie na zawsze. Mamy tu na myśli rozbudzenie się poczucia n a r o d o w e g o . Dzisiejsza Rze- sza, „ta trzecia”, nie jest ani repu- bliką, ani monarchją, ani nawet dyktaturą w ścisłym słowa zna- czeniu — ale jest państwem narodo- wem. Jeżeli po tej fazie przej- ściowej nastąpi monarchja — be- zdnie to monarchja n a r o d o w a , jeżeli republika, to — n a r o d o w a . Jakakolwiek obiorą Niemcy formę rządów — będą się one opierały na pierwiastku n a r o d o w y m , z niego będą czerpać potęgę.

Dla tych, którzy bliżej znają przeszłość Niemiec, ich ustrój, charakter przedwojenny, jest to przeobrażenie wprost cudowne. Goethe, który był najwięk- szym wieszczem, mędrcem, niemal prorokiem swego narodu, napisał przed stu kilkudziesięciu laty: „Nie w erdet ihr ein Volk sein, Deutsche”. („Nigdy nie będziecie narodem, Niemcy!”)

Zresztą poco tak daleko w przeszłość sięgać. Oto po wojnie już (r. 1920) wybitny publicysta niemiecki, Emil Kloth, pisał:

„Bohater niemiecki, w zaraniu na- szych dziejów, zwycięzca Rzymian, wódz szczepu Cherusków, Herman, padł z ręki rodaka. Od czasu wędrowki ludów fięł to razy Niemcy przeciwko Niemcom walczyli. Podczas gdy wszystkie inne, wielkie nacje utworzyły sobie państwa narodowe, Niemcy jeszcze za drugiego cesarstwa mieli parę tuzinów drobnych „ojczyzn”. Przykład to jedyny w dzie- jach świata, że poczucie przynależności szczepowej górnje nad poczuciem jed- ności plemiennej.”

Tak pisał publicysta niemiecki w r. 1920. Minęło zaledwie kilka- nście lat i to, co uważał za mar- żenie niemal nieziszczalne, stało się rzeczywistością: poczucie jed- ności plemiennej, narodowej

W końcu słusznie stwierdza gen. Sikorski, że z wszystkich ukła- dów, jakie zawarło z Rzeszą w ostatnim dziesięcioleciu, nie po- zostało do chwili dzisiejszej nic, poza korzyściami, o które każdo- razowo zabiegali przy ich podpisy- waniu Niemcy.

„I tak układy lokareńskie zapewniły im swobodę rąk na wschodzie. Tak zwa- ną polityką zbliżenia doprowadziła do przedterminowej ewakuacji Nadrenji, a udział Niemców w konferencji rozbroje- niowej dał im dotychczas teoretyczną równość praw w dziedzinie zbroje- nia. Zrealizowanie pomysłów rzymskich prze- kształbiło najistotniejszą skutki zwycięstwa aliantów z 1918 roku. Byłoby więc do- bitnym uzasadnieniem niemieckiej tezy o rzekomym braku rozstrzygnięcia wielkiej wojny i zachęciłoby skutecznie dyktaturę hitlerowską do podjęcia prób ostateczne- go stworzenia względnej równowagi sił w Europie, ażeby jej narzucił następnie he- gemonję pruską z jej wszystkimi znanymi konsekwencjami”.

Wywiad Benesa.

Wywiad ministra spraw zagranic- znych Czechosłowacji, p. Benesa, wywarł, rzecz zrozumiała, du- że wrażenie.

Wprawdzie czechosłowackie mi- nisterstwo spraw zagranicznych wyjaśniło, iż wywiad ten zawiera szereg nieścisłości, ale wersja oficjalna odbiega od nieoficjalnej je- dynie pod względem formy, nato- miast istotna treść w niczym wła- ściwie się nie różni.

Prasa naogół zgodnie kwalifi- kuje słowa min. Benesa jako wła- ściwą odpowiedź na plany rewizjo- nistyczne. „Głos Narodu” zwraca specjalną uwagę na zakończenie wywiadu:

„Kościąg sse wywody, porównał mi- nister Benes obecną sytuację na terenie polityki międzynarodowej do toczącej się bitwy, którą czechosłowacki minister spraw zagranicznych chce wygrać i któ- rą — jak dalej zapewnia — wygra. Zyczymy mu tego szczerze — tem więcej, że Polska walczy z Czechosłowacją w jed- nym szeregu zwycięstwo więc będzie tym razem wspólne. Płaszczyzna zbliżenia mi- dy Polską a Czechosłowacją podzielił min. Benes na trzy kategorie: na sprawy równej wagi dla obu narodów, na równo- ległe i na takie, które mogą iść równo- ległe. Definicja naogół trafna i nie chce- my jej w tej chwili bliżej analizować. Wystarczy nam stwierdzić, że obecnie, gdy toczy się walka o przyszłość Europy, chodzi o rzeczy równe”.

Dopiero teraz spozstrzegli.

„Dziś znowu hydra prusacka podno- si głowę. Mylą się Mac Donaldy, którym się zdaje, że koncesjami można hydrę utłaskawić. Nie rozumają, że hydra jest zawsze zachlanna, żarłoczna i nienasy- cona”.

Tak pisze, żydowski „Nasz Przegląd”, a cały artykuł nosi ty- tuł: „Hitlerizm niebezpieczeń- stwem świata”.

Jaka to szkoda, że nasi żydko- wie dopiero teraz to spozstrzegli, jak... sami dostali po skórce.

Ucieczka.

„Polonia” donosi, że redak- tor odpowiedzialny „Kattowitzer Ztg.”, Kurt Oestreicher, który w najbliższych dniach stanął przed sądem za zniewagę sądu, uciekł do Niemiec i zatrudniony jest obecnie w hitlerowskim „Ost- tagu” d-ra Knacka. Oestreicher otrzymał z „Katt. Ztg.” poprze- dnie już 3-miesięczne wypowied- zienie.

Niemców zwyciężyły prądy sepa- ratystyczne, ugruntowane tysiąc- letnią tradycją, zwyciężyły różni- ce religijne i kulturalne. Dziś stoimy wobec Niemiec zjednoczo- nych, n a r o d o w y c h . Z tem się bardzo liczyć trze- ba.

Podczas gdy np. Francja od- dawna tworzy państwo narodowe, Włochy mniejujęcej od 60 lat, gdy Polska, pozbawiona własne- go państwa, rozdarta na trzy części, nie zatraciła poczucia odrębności i jedności narodo- wej — Niemcy jako ostatni wstę- pują do grona państw narodo- wych, to też nie trzeba dziwić się, że jako neofici odznaczają się niezwykle szowinizmem i bez- względnością w stosunku do inno- plemieńców. Podobny objaw ob- serwujemy w Litwie.

Jest to zrozumiałe, ale w tem kryje się dla sąsiadów nadzwyc- ajnie niebezpieczeństwo. O ile- by dziś Niemcy zawładnęli jaką- kolwiek częścią ziemi polskiej, jużby nie ograniczyli się do tych środków, jakimi posługiwał się Bismarck (komisja kolonizacyjna i t. p.), ale dzieło wytopienia ży- wiołu polskiego („ausrotten”) przeprowadziłby z całą barba- rzyńską bezwzględnością, ogniem i mieczem, gazami trującymi i bakteriami tyfusu i dżumy.

Jedynie Polska zjednoczona, n a r o d o w a , w związku z inne- mi państwami narodowymi, w szczególności w spółple- miennymi, słowiańskimi stworzyć może skuteczną barierę przed zachłannością no- w y c h Niemiec, dzisiejszych hit- lerowskich i przyszłej „czwartej Rzeszy”, która nie będzie już „Rzeszą”, ale państwem jednoli- tem, narodowym.

Węgry i Niemcy.

Doniedawna Węgry z powodu swego rozpadu rewizjonistycznego były w zachwycie dojsciem do władzy Hitlera. Ostatnie jednak wypadki w Niemczech natchnęły opinię węgierską zbawienymi wnioskami. Prasa rządowa, która jest prowadzona przez ludzi, któ- rzy się niczego nie boją, przytłu- miła entuzjastyczne tony, które ją cechowały w czasie debiatu hitle- rowskiej polityki. Coraz bardziej rozpow szechnia się w Budapeszcie opinia, że Węgry powinny wyka- zać wielką ostrożność w polityce zagranicznej, by nie utracić sym- patji i oparcia, które są im potrze- bne w krajach zachodnich. Opinia węgierska poczyną zdawać sobie sprawę z tego, że ostatnie wystę- py hr. Bethlena w Berlinie były szkodliwe. Organ lewicy „Ujsag” pisze: „Koniecznie trzeba głośno zaznaczyć, że Węgry nie mają nic wspólnego z duchem dzisiejszych Niemiec. Należy wyjaśnić przed- wszystkim opinii francuskiej, że Węgry dawno się wyleczyły od metod i pozbyły się formuł, które panują dzisiaj w Niemczech”. Nie- bezpieczeństwo „Anschlussu” nie- pokoi również opinie węgierską. „Madyarsag”, organ niezależnych narodowców, pisze w tej sprawie: „Węgry nie mają zupełnie powo- du życzyć powodzenia i zwycię- stwa ruchowi hitlerowskiemu w Austrii. Zresztą tylko dyktanci mo- gą wierzyć w anchlussowe na- stroje Włochów. W interesie Włoch tak samo jak i Francji jest domaganie się niepodległości Au- strii”.

W „la Nouvelle Revue de l'Hongrie” b. węg. minister spraw zagranicznych Gratz pisze: „Nie jest rzeczą niemożliwą, by germa- nizacja, która Węgram niegdys groziła, nie odrodziła się ponownie w formie tak groźnej jak nigdy, o ileby wcielenie Austrii do Niemiec nastąpiło i wówczas Węgry sąsio- dowałyby z narodem liczącym 70 milionów ludności. Polityka węg- ierska nie powinna zapominać, że Węgry same nie mogłyby przeciw- stawić wystarczającego oporu Niemcom, gdyby oni zapragnęli rozwinąć swą ekspansję w kierunku południowo-wschodnim”. Gratz konkluduje, nie ukrywając trud- ności jakie napotyka jego konce- pcja, o możliwości przymierza między państwami naddunajskimi. Taka formacja przedstawiała- by dla obrony węgierskich interes- ów żywotnych analogiczne gwa- rancje z bezpieczeństwem, jakie Węgry miały w kombinacji Austro- Węgierskiej”.

M. Gustaw Gratz należy do lu- dzi zrównoważonych i przewidują- cych, ma on szerokie horyzonty myśli i duże wpływy.

Niedawno pisaliśmy w „Dzien- niku Wil.” jakim echem odbiła się polityka hitlerowska w Austrii, gdzie idea wcielenia tego kraju do Niemiec zachwiała się. Widzimy obecnie poczynający się zwrot orjentacji niemieckiej na Wę- grzech. Obóz rewizjonistyczny za- czyną się rozkładać.

L. P.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Powrót J. E. Kardynała Kawo- skiego.

(Warszawa — KAP) W ponie- działek dn. 10-go bm. powrócił z Rzymu J. E. Ks. Kardynał Al. Ka- kowski, arcybiskup — metropolita warszawski. Na dworcu powitali J. Eminencje liczne duchowieństwo z II. E. Ks. arcybiskupem Gallem, Księżmi Biskupami Sza- łogowskim i Gawlińką na czele, oraz przedstawiciele organizacji reli- gijnych i społecznych.

Zgon rektora Kolegium polskiego.

(Rzym — KAP) W piątek dn. 7-go bm. zmarł w Rzymie po krótkiej chorobie na zapalenie płuc śp. Tadeusz Olejniczak ze Zgro- madzenia OO. Zmartwychwstań- ców, rektor papieskiego Kolegium polskiego, w wieku lat 52.

Śp. Ojciec Olejniczak w ciągu szeregu lat swej pracy na stano- wisku rektora Kolegium dał się

Zwłoki J. Kasprowicza spoznają na Harcedzie.

Komitet budowy grobowca- kaplicy Jana Kasprowicza na He- rcedzie dookłada wszelkich starań, by budowę ukończyć tak, aby można było złożyć zwłoki poety w dn. 1 sierpnia br., jako w siód- mą rocznicę zgonu. Ostatnio komi- tet zwrócił się do magistratu zakopiańskiego z zapytaniem, czy gmina Zakopane przyjmie jako wieczysty dar mauzoleum Kasprowicza wraz z parcelą, co zasadni- czo przyjęte też zostało uchwałą na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej.

Reorganizacja szkolnictwa średniego.

Minister Oświaty p. Jędrzej- wicz podpisał w sobotę rozporząd- zenie o reorganizacji szkolnictwa średniego. We wszystkich gimnazjach państwowych z początkiem roku szkolnego 1933-34 zostanie znie- siona dotychczasowa klasa II i zostanie tylko klasa III. Równo- cześnie klasa IV zostanie prze- kształcona na klasę I nowego ty- pu. Rozporządzenie postanawia zarazem, że szkoły prywatne będą mogły uzyskać te same prawa, co szkoły państwowe, tylko wów- czas, jeśli w nadchodzącym roku szkolnym zniósą klasy pierwsze.

W najbliższym czasie minister- stwo ma ogłosić nowy program nauczania w szkołach średnich.

Bratnia Pomoc i Koła Nauk. Politechniki warsz.

W ubiegłym tygodniu, od środy do soboty włącznie odbywały się na Politechnice Warszawskiej nadzwyczajne walne zebrania Bratniej Pomocy S. P. W. (we środę) oraz wszystkich kół nauko- wych, zwolane celem powzięcia postanowienia, komu przekazany- by został majątek tych stowarzy- szeń na wypadek zamknięcia or- ganizacji lub wprowadzenia zmian statutowych, przeciwnych in- tencjom tych towarzystw. Wszędzie powzięto uchwałę o przekazaniu majątku Senatowi Politechniki.

W starym zamku prapradziadów, w licznym gronie z dźwiękiem szklanic, w wielkiej sali portretowej, szalał młody kasztalaniec.

Dym na sali się unosi, pałą „Ergo”, pałą „Plaskie”, zaś z szkatułki mahono- wej Radio-Philips syczy wrzask.

Młody panek w lawie wsparty przy nim panna czarnobrowa, Kasztalaniec prz- ciał karty, pannie o miłości śpiewa. Nic mu melha, wyborowa i w tomatach skum- brja tłusta, pannie śpiewe słodkie słów- ka „takie pięknie macie usta”.

„Z waszą barwą iść w turnieju, dla was zabić złego smoka”. Panna słucha panna milczy, pannie śpiewe słodkie słów- ka „takie pięknie macie usta”.

„Dla ciebie zwałczę czarownika, dla cie- pań serce moje. Chcesz kupić ci Citroena lub na krwawe ruszę boje”.

W tem zatrablił strażnik z wieży.

Przysł szczęścia zwiewne mary. Pa- zik do komnaty wbieży: „Pan kasztalan wraca stary”. Pęły kute drzewi dębowe. Wszedł kasztalan, wielki Boże, min- groźna, was sumiasty, oczy niby no- ze...”

— Heł! mości panie synu — zagrza- ni w sali głos ponury. Toś na spółkę z dziewczką ona, chciał bezczęścić ojcw- mury!

To w kompanji w owej sali, z wstę- tu aż się serce wzdryga, w sali gdzie portrety wiszą donny Inez i Rodrygo. Z pustakami w zlej kompanji w nieobec- ności pana tatki, chłystków z miastów po- apraszal i papuzie to gamratki.

Dość mnie zbytłok i swawolny. Kła- sał w dionie dżiad sekaty, wbięła słab- ba wystraszona i rozbiegły się kamraty.

„W wieży zamknął mnie pachole- sam mu potęm wieły baty...”

A na koniec tej ballady, dziewczę do- swej wziął komnaty.

M. Junosza.

SKZICE I OBRAZKI. BALLADA.

W starym zamku prapradziadów, w licznym gronie z dźwiękiem szklanic, w wielkiej sali portretowej, szalał młody kasztalaniec.

Dym na sali się unosi, pałą „Ergo”, pałą „Plaskie”, zaś z szkatułki mahono- wej Radio-Philips syczy wrzask.

Młody panek w lawie wsparty przy nim panna czarnobrowa, Kasztalaniec prz- ciał karty, pannie o miłości śpiewa. Nic mu melha, wyborowa i w tomatach skum- brja tłusta, pannie śpiewe słodkie słów- ka „takie pięknie macie usta”.

„Z waszą barwą iść w turnieju, dla was zabić złego smoka”. Panna słucha panna milczy, pannie śpiewe słodkie słów- ka „takie pięknie macie usta”.

„Dla ciebie zwałczę czarownika, dla cie- pań serce moje. Chcesz kupić ci Citroena lub na krwawe ruszę boje”.

W tem zatrablił strażnik z wieży.

Przysł szczęścia zwiewne mary. Pa- zik do komnaty wbieży: „Pan kasztalan wraca stary”. Pęły kute drzewi dębowe. Wszedł kasztalan, wielki Boże, min- groźna, was sumiasty, oczy niby no- ze...”

— Heł! mości panie synu — zagrza- ni w sali głos ponury. Toś na spółkę z dziewczką ona, chciał bezczęścić ojcw- mury!

To w kompanji w owej sali, z wstę- tu aż się serce wzdryga, w sali gdzie portrety wiszą donny Inez i Rodrygo. Z pustakami w zlej kompanji w nieobec- ności pana tatki, chłystków z miastów po- apraszal i papuzie to gamratki.

Dość mnie zbytłok i swawolny. Kła- sał w dionie dżiad sekaty, wbięła słab- ba wystraszona i rozbiegły się kamraty.

„W wieży zamknął mnie pachole- sam mu potęm wieły baty...”

A na koniec tej ballady, dziewczę do- swej wziął komnaty.

M. Junosza.

Potęga narodu opiera się na solidarności. Pogłębia- jący różnice stanowe, grupo- we czy klasowe, jest szkodnikiem.

KRAKÓW (Pat). Proces Gor- gonowej, wznowiony został po 8-dniowej przerwie, spowodowa- nej chorobą sędzię przysięgłego Perausa.

Przystąpiono do przesłuchania biegłego dr. Dadleza i dr. Piro. Dr. Dadlez opisuje badania nad rozmaitemu rodzaju przedmiotami żelaznymi ze śladami krwi, przed- miotami żelaznymi pokrytymi rdzą i czystymi, które zanurzał w wod- zie dla stwierdzenia, jak długo krew na nich pozostaje.

Zeznania dr. Piro są niepewne i składa je dopiero po długim nar- myśle i wahaniu. Po półgodzinnej przerwie sąd przystąpił do wysłuchania opinii dr. Olbrychta, która wywołała duże zaciekawienie. W zezna- niach swych dr. Olbrycht zazna- czył, że przyczyną śmierci Lusi Zarembianki było uderzenie nar- zędziem tępo - krawędziem. Mógł nim być dżagan, jednak nie można stwierdzić, że był to napewno dżagan. Chociaż śladów krwi na dżaganie nie znaleziono, nie wyklucza to, że krew mogła się znajdować. Opisując krzepnie- cie krwi, dr. Olbrycht podkreśla, że zależy to od okoliczności szczególnych, od temperatury, tak że np. przy próbie niskiej tem- peratury krwi prawie nie było skrzepnięć. Im wyższa jest tem- peratura, tem krew bardziej krzepnie. Położenie obok siebie ran jest dowodem, że rany te za- dała jedna osoba. Mógłby to być tak dobrze mężczyzna, jak i ko- bieta. Ślad na prawej ręce biegły tłumaczy w ten sposób, że ofiara odruchowo mogła się zaskonić przed ciosami i w ten sposób została odruchowo ugodzona w rękę. Kierunek spływania krwi wskazuje, że denatka spała na prawym boku i w tem położeniu została zamordowana. Nie ulega wątpliwości, że przyczyną śmierci były rany tłuczone czaszki, poła- czone z jej zmiażdżeniem i krwo- tokiem wewnętrznym. O ile cho- dzi o czas śmierci, to przyjąć można, że śmierć nastąpiła mie- dzy 12-tą a 1-szą w nocy, wobec tego, że w żołądku denatki zna- leziono niestrawiony jeszcze spo- żyty wieczorem pokarm. Co do czwartej rany, która wywołuje pewne wątpliwości, dr. Olbrycht stwierdza, że nie można do niej przywiązywać żadnego znaczenia, dlatego, że ma ona brzegi zmia- dżone, co wskazuje, że zadana została narzędziem tępo-krawe- dziem, mimo, że jest prostolini- na. Narzędzie śmierci użyte było z niewielką siłą. Rzeczoznawca demonstruje bogaty materiał eksperymentalny, który przed- stawia trybunałowi i przysięgłym.

Zkolei przewodniczący zarzą- dza przerwę, po której odbyła się rozprawa tajna, w czasie której omawiano sprawę, czy ma się tu do czynienia z wypadkiem mord- seksualnego.

Po rozprawie tajnej, która się zakończyła o godzinie 15, rozpra- wę odroczone do środy godz. 9-ej.

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę w wschodniej Małopolsce należy adresować tylko Kurjer Lwowski

KRONIKA.

Sprawa wymiany więźniów z Sowiecami.

W związku z mającą nastąpić wymianą więźniów politycznych między Polską, a Sowiecami w ostatnich dniach odbyły się narady polsko-sowieckie, podczas których zatwierdzono listy wymiany więźniów oraz zatwierdzono sprawę techniczną.

Wymiana więźniów między Polską a Sowiecami nastąpi prawdopodobnie w czerwcu, ewentualnie w lipcu r. b.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Chmurno, miejscami drobne opady. Rankiem mglisto. W ciągu dnia większe rozpozodzenia. Noc chłodna, miejscami z przymrozkami. Noc chłodna z przymrozkami. Noc chłodna z przymrozkami.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Apte-ka Miejska (ul. Wileńska 23), Chomiczewskiego (ul. W. Poblunka 25), Chrościckiego (ul. Ostrobramska 25), Falemonowicza i Maciejowicza (ul. Wielka 29) oraz wszystkie na przedmieściach, przez Sniapszek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Restauracja kościoła św. Teresy.

Jak wiadomo, kościół św. Teresy (Ostrobramski) został gruntownie odrestaurowany wewnątrz i częściowo zewnątrz. Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach, gdy ustali się pogoda, kierownictwo robót przystąpi do dalszej restauracji kościoła. W pierwszym rzędzie odświeżona zostanie frontowa ściana kościoła.

SPRAWY MIEJSKIE.

Plan budowy hydroelektrowni.

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie podkomisji wyłonionej dla sprawy budowy w Wilnie hydroelektrowni. Prace samorządu idą w kierunku zrealizowania tego przedsięwzięcia, w konsekwencji czego mia-ło objąć sobie bardzo weso-łe plany miejskiej komisji ogrodowej. Nasze władze muni-цыпалне w roku bieżącym po-станowią dążyć do realizacji pro-jektu połączenia ogrodów miej-skich w jeden wielki park miej-ski. W tym celu w ciągu bieżą-cego jeszcze tygodnia odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji ogrodowej. Na posiedzeniu tem-omówione również będą zamie-rodzenia samorządu wileńskiego do-tyczające uzelenienia miasta i upo-řádowania ogrodnictwa miej-skiego.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

Praca Centralnego Biura Statystycznego.

W dniach 11—14 kwietnia b. r. Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna zbiera dane statystyczne na podstawie ksiąg meldunkowych. W związku z tem do poszcze-gólnych właścicieli nieruchomości na m. Wilno zgłaszają się pracownicy Biura, zaopatrzeni w od-powiednie zaświadczenia i zbierają potrzebne dane.

SPRAWY WOJSKOWE.

Rocznik 1912.

Starostwo Grodzkie sporządziło już plan po-boru rocznika 1912. Pobór roz-почнe się w dniu 2 maja i bę-dzie trwać do końca czerwca. Plan poboru onegdaj został prze-ślany do Magistratu m. Wilna.

POCZTA I TELEGRAF.

Święta na poczcie.

W święta Wielkanocnymi, urzędy pocztowe na terenie Wil-ny czynne będą w Wielką Sobo-otę do godz. 18 ej, w urzędowaniu dla interesantów nastąpi dwu-dniowa przerwa.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki na Poblance.

Daje dziś popołudniu specjalne przed-stawienie dla dzieci. Dziś o godz. 4-ej pop. specjalne przedstawienie przed-stawienie dla dzieci, na którym odegrana zostanie najpiękniejsza z bajek „Czer-wo ny kapturek”.

W dni przedświąteczne.

Teatr nieczynny. Od Wielkiej środy poczyna-je (wielka środa wieczorem, wielki czwartek, wielki piątek i wielka sobota) — Teatr nieczynny.

Teatr muzyczny „Lutnia”.

Dziś przedstawienie zwieszone.

POLSKIE RADJO WILNO.

Środa, dnia 12 kwietnia.

11.40: Przegląd prasy. 12.10: Muzy-ka z płyt. 14.45: Schubert — Chwilki muzyczne (płyty). 15.15: Giełda roln. 15.35: Audycja dla dzieci. 16.00: Utwory Saint-Saens (płyty). 16.20: „Rozbiory Polski” — odczyt. 16.40: „Pamiętnik niepospolitego człowieka” — odczyt. 17.00: Konkurs miesięcznika „Muzyka”. 17.40: „Kto podlega ubezpieczeniu pra-cowników umysłowych” — odczyt. 18.00: „Polska współczesna” — odczyt. 18.25: Liszt — Preludia (płyty). 18.55: Reko-lekcje radiowe. 19.15: „Tłum w filmie”, pogad. 19.30: „Nawrócenie religijne w powieści polskiej” — felj. 20.00: Transm. i cz. koncertu religijnego. 20.55: Wiad. sport. 21.05: Koncert religijny w wyk. kwartetu im. Karłowicza — Zofia Wyle-żyńska (sopran), Tadeusz Szeliński (organy) i Władysław Niedziółko (bas). 22.00: Na widnokręgu. 22.15: Muzyka z płyt. 23.00: Kom. meteor.

Czwartek, dnia 13 kwietnia 1933 r.

11.40: Przegl. prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 14.45: Utwory Kanska (płyty). 15.15: Giełda roln. 15.25: Kom. Tow. „Sokół”. 15.35: „Ko-bieła w bezrobociu” — odczyt. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty). Muzyka oratoryjna. 16.25: Francuski. 16.40: Od-czyt. 17.00: Sonaty skrzypcowe (płyty). 17.40: Odczyt aktualny. 18.00: „Polska a Francja w rozwoju dziejowym” — od-czyt. 18.25: Muzyka (płyty). 19.00: Pogad. Tow. Przyjaciół Akademika. 19.10: Kom. Wil. Giełdy Zbożowej. 19.15: „Średniowieczne misteria wielkanocne” — odczyt. 19.30: Recytacje wierszy. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Kon-церт oratoryjny z Filharmon. Warszawskiej „Misterjum Wielkanocne”. 22.40: Wiad. sprot. Kom. meteor.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Pamiętnik medca.

W środę o godz. 16.40 znany krytyk i literat p. Wacław Rogowicz wygłosi przed mikrofonem feljeton p. t. „Pamiętnik niepospolitego człowieka”. Na-leży w tym celu tworzyć komite-ty, obmyślać imprezy dochodowe, jakiego należało urządzić itd. W biurze C. Z. Macierzy ul. Wileń-skiej 23 — 9, są już przygotowane wszelkie potrzebne materiały do kwesty majowej.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Przedświąteczna żywność.

W związku z okresem przed-świątecznym na rynkach wileń-skich dała się zauważyć lekka żywność cen. W związku z tem

Wielki Tydzień w życiu Kościoła.

Tydzień Wielki lub Święty nazywa się tak — jak mówi św. Jan Chryzostom, nie dlatego, by miał więcej dni lub dni jego miały wię-cej godzin, lecz dlatego, że w nim rozpamiętywamy wielkie i święte tajemnice. Dlatego też każdy dzień tego tygodnia nazywamy wielkim. Pierwsi chrześcijanie w dniu nie raz utrzymywali bardzo surowy post, poprzestając na chleb, wo-dzie i owocach. Potem ograniczo-no surowy post do trzech ostatnich dni, rozpoczynając go w Wielki Czwartek po południu. Wszystkie sprawy publiczne w tym tygodniu były zawieszane, by ludzie mieli czas wzięcia udział w nabożeń-stwach Kościoła, który ich pouczał o znaczeniu rozważanych tajem-nic.

Ciemna Jutrznia. Popołudniu w środę, czwartek i piątek Wielkie- go Tygodnia jest odprawiana jutrz-nia z laudesami (część pacierzy rzy kapłańskich). Przed głównym ołtarzem umieszcza się wielki świecznik w formie trójkąta, na którego ramionach płonie szereg świec. Duchowieństwo śpiewa psalmy, po ukończeniu każdego psalmu gaszą jedną świecę. Zmrok

Technik Szugałto oskarżony o usiłowanie zabójstwa w stanie silnego afektu.

Donosiliśmy o burzliwym zaj-ściu w mieszkaniu technika bu- dowlanego Konstantego Szugałto przy ulicy Dąbrowskiego 5. Jak wiadomo, podczas sprzeczki tech- nika Szugałto porwał rewolwer i wystrzelił w kierunku swego go- ścia inżyniera W. Tomaszewicza, jednak bez skutku, ponieważ rewolwer dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zaczął się. Wczoraj zatrzymanego Szu- gajto przekazano do dyspozycji

Berlin oglądany przez Francuzkę.

Korespondentka tygodnika „Ma- rianne”, p. B. Olivier, odwiedziła Berlin po objęciu rządów przez Hitlera. Kresli ona swoje wrażenia i obserwacje z podróży na łamach tego tygodnika. Czytamy: „Berlin. Dworzec Zoo. Godz. 8 rano. Na peronie pusto, głucho, zimno. Udaję się odrazu do miasta. Zaledwie zainstalowawszy się w pensjonacie, biorę telefon, życie berlińskie koncentruje się bowiem przy telefonach”.

„Tę ranka szczęście nie sprzy- ja mi jednak: niekiedy moi znajo- mi są nieobecni, w wielu wypad- kach wogóle nikt nie odpowiada, naogół dużo osób odroczyło swój powrót, aby wykorzystać okres sportów zimowych, inni znów le- cza w sanatoriach prawdziwe lub urojone choroby, „bojaźliwi” pro- szą o „nieodwiedzenie”.

„Wobec tego wychodzę na miasto, by zwiędzić znane mi od- dawna zakątki, błądząc z przy- krością stwierdzam, że wiele ulic zmieniło nazwy, znajdujący się na wprost Reichstagu plac Wolności przemianowany został na plac Królewski, na gmachach zaś mi- nisterstw przywrócono dawne godła cesarskie”.

„Zmęczona chodzeniem i oglą- daniem brązowych koszul, wsta- piłam do pobliskiego magazynu konfekcji damskiej. I tu, ku memu niezwykłemu zdumieniu, ujrzałam szereg dobranych w tym samym brązowym kolorze kostiumów, o- zdobionych znakiem swastyki na ramieniu. Jak mnie poinformowa- ła

NIGDY NIE DOZNASZ ZAWODU,
kupując elektryczne
ŻELAZKA, KUCHENKI, SWIEŻE BATERJE
I RADIOSPRZĘT
w **Michał Girda**
ZAMKOWA 20. TEL. 16-28.

O stygł...

„Moment” z 2.IV (z podp. Le- ski), omawia wpływ, jaki akcja przeciwżydowska Hitlera wywarła na „widoki polityki zagranicznej Niemiec”.

Sytuacja dla Niemiec do nie- dawna przedstawiała się wspaniale; dzięki planowi Mac Donald — Mussolini rewizja granic na rzecz Niemiec miała nastąpić w pierw- szej połowie 1933 r. We Francji — rząd lewicowy, jakiego ten kraj nie miał od 1913 r., wobec czego musiał być on skłonny do przyjęcia planów rzymskich. Na- stąpiła jednak nagła zmiana w po- glądach:

„Opinia publiczna świata została wstrząsnęta przez okropny hitlerowski system rządów, przez krwawą inkwi- zycję, dokonywaną obecnie w Niem- czech i nie jest ona już skłonna na żadne ustępstwa dla kraju, tolerującego u siebie taki brutalny i nieludzki system rządów...”

Mierotajnym pod tym wzglę- dem przykładem jest zachowanie się majora Natan'a, członka „Związku gmin żyd.” w Anglii:

„Major Natan, jeden z najbliższych współpracowników Lloyd George'a w parlamencie angielskim, do niedawna gorący zwolennik projektu Mac Donald'a, oświadczył publicznie: „kraj, który prze- śladuje swoich własnych obywateli, któ- ry pozwala na hulanie na ulicach naj- brutalniejszemu bandom, który pozwala, aby rabowali i niszczyli mienie ludzi, nie może spodziewać się współczucia i żądać sprawiedliwości”.

Był on gorącym zwolennikiem re- wizji granic na rzecz Niemiec, ale stygł w swoich zapalach — Hitler przekonał go...

STANISŁAW KODZ

Zasada narodowości

w prawie międzynarodowym
Skład główny księgarni św. Wojciecha
Stron 160. — — — Cena 5 zł.
Do nabycia we wszystkich księgarniach
oraz w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

WYPADKI.

— **Urządnik sądowy przerwał głodówkę.** Wczoraj dono- silśmy o trwającej głodówce Ig- nacego Garbacza, b. sekretarza w sądach grodzkich w Jaszczach i Iwieńcu. Dowiadujemy się, że Garbacz uzyskał częściowo sa- tysfakcję, gdyż wczoraj odwie- dzili go w hotelu Szlacheckim sekretarz Sądu Apelacyjnego i sekretarz Sądu Okręgowego do- rzęczyli mu 20 zł., poradzili mu jeden dzień odpocząć po gło- dówce i zgłosić się do p. preza- sy Sądu Apelacyjnego.

— **Wstrząsające samobój- stwo w klinice.** Wczoraj w go- dzinach po-połuźniowych w kli- nicie d-ra Jedwabnika przezna- czonej dla chorych na płucę przy ulicy Letniej już od dłuższego czasu leczył się beznadziejnie chory handlarz Symon Rabas.

— **Kradzież ruchomej ap- teczki.** W dniu 10 b. m. na pla- cu Orzeszkowej z autobusu Wil- no—Ozmiana na szkodę Szdja-łowicza Antoniego skradziono apteczkę wartości 70 złotych. Ustalono, iż kradzieży tej do- konał Bronieka Emilia (Popławska 16), którą ze skradzioną apteczką zatrzymano.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież w sklepie.** W dniu 10 b. m. na pla- cu Orzeszkowej z autobusu Wil- no—Ozmiana na szkodę Szdja-łowicza Antoniego skradziono apteczkę wartości 70 złotych. Ustalono, iż kradzieży tej do- konał Bronieka Emilia (Popławska 16), którą ze skradzioną apteczką zatrzymano.

Przymusowe lądowanie lotnika litewskiego pod Wilnem.

Por. Naustajtis przed kilku dniami otrzymał rozkaz odwie- zienia wyższego oficera do Szawel. Po odwiezieniu go do Szawel, por. Naustajtis skierował się w kierunku Kowna.

Z powodu silnej niepogody stracił on orientację i zamiast skierować się ku Kownu — leciał w kierunku Wina. Lotnik zo- stanął wydany władzom litew- skim.

Komunikat w sprawie Funduszu Pracy.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Wilnie podaje do wiadomości Zakładów Pracy, że powstały z dniem 1 kwietnia 1933 r. Fundusz Pracy został po- wolany do życia niezależnie od Funduszu Bezrobocia i że ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18. VII. 1924 r. w brzmieniu Obwieszczenia Mini- stra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24. VI. 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 58/32, poz. 555 z dn. 11. VII. 1932 r.) i rozporządzenia na jej podstawie wydane obowiązują w dalszym ciągu.

W związku z powyższym Zar-ząd Obwodowy przypomina, że wszystkie zakłady Pracy i przed- sięwzięcia na terenie Wojewódz- twa Wileńskiego i Nowogródz- kiego, prowadzone w sposób prze- mysłowy, choćby na zysk nie obli- czone, zatrudniające nie mniej niż 5-ciu robotników, lub też 5-ciu robotników i pracowników umy- słowych łącznie, obowiązane są do zabezpieczenia swych robotni-ków na wypadek bezrobocia w Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia w Wilnie.

Wzmiankowane wyżej Zakła- dy Pracy, które nie zarejestrowa- ły się dotychczas, lub których obowiązek zarejestrowania się powstał w przyszłości, winny uczynić to najpóźniej w ciągu 2-ech tygodni od dnia powstania obowiązków.

Zakłady Pracy, obowiązane do zabezpieczenia swych robotników w Funduszu Bezrobocia, winny prowadzić listy płacy, w których mają być uwidocznione:

- 1) kwoty zarobku wypłacone- go robotnikowi za dany okres płatniczy,
- 2) liczby dni, za które zarobek został wypłacony,
- 3) kwoty potrąconej robotni- kowi wkładki.

Odpisy tych list względnie imienne wyciągi na odpowiednich drukach winny być przesłane do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie pomiędzy 1 a 10 każdego miesiąca za mie-

NADESLANE.

Na stole świątecznym nie może zabraknąć placu lub mazurka. Praktyczna pani domu sporządza smaczny placek, babkę lub znakomity tort według staran- nie opracowanych i łatwo zrozumia- łych recept Ostekera. Pieczenie jest łat- we i udaje się znakomicie nawet mniej wprawny ręką. Dzięki niezawodnej sił- ce Dr. Ostekera proszku do pieczenia, zaoszczędza się czas i ma się zadowole- nie z powodu udanego i taniego pieczy- wa świątecznego.

Ofiary.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Antonina Gojżewska zł. 5.—, M. Le- waskiewicz zł. 10.— i Maria Reutt 1.— Dla Komit. Ratowania Bazyliki Wileń- skiej.

Maria Reutt zł. 2.— na święcone dla bezrobotnych w herbaciarni dla inteli- gencji.

Maria Reutt zł. 2.—, N. N. zł. 2.— i beżimienna zł. 4.— dla komitetu doży- wiania dziecka.

J. Walselob zł. 5.— na Dom Dzie- ciątka Jezusa.

Jutro Polska będzie dbała o tego, kto dziś dba o nią.

Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania
Orzeszkowej 11
od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Wielki brak ubrań i obuwia

daje się odczuwać w szeregach biednych Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, to też zwracamy się z gorącą prośbą do Sz. Społeczeństwa o składa- nie darów do biura św. Wincentego — Młynowa 2. Bóg zapłać zgóry tym, którzy nie będą głusi na nasze wołanie.

ZARZĄD.

Z KRAJU.

Napad bojówki żydowskiej na radnego m. Lidy.

Z Lidy nadeszła nieco spóźniona wiadomość o napadzie na radnego Michała Stasiewicz...

Dnia 27 marca na posiedzeniu rady miejskiej w Lidzie w dyskusji nad sprawą rozdziału fundusów na cele oświatowe i społeczne...

Kurs księgowości w Smorgoniach.

Doceniając wielką rolę księgowości w obecnym czasie dla kupców i przemysłowców, Zrząd Stowarzyszenia Absolwentów Szkoły Handlowej w Smorgoniach...

Ruch wydawniczy.

Rewia wybitnych piór i aktualnych tematów. Przegląd takim jest ostatni (kwietniowy) zeszyt „Tęczy”...

krzyżować z miejsca pod adresem mówcy: „Do Brześcia go! Do Brześcia!”

Następnego dnia, późnym wieczorem 8 młodych żydów dokonało napadu na p. Michała Stasiewicza...

Przypominamy, że Lida już nie pierwszy raz jest widownią podobnych bezkarnych występów. Jeszcze nie zapomniano zdemolowania kina „Nirwana”...

W ciągu roku udzielono pożyczek na sumę 618.830 zł. W tym czasie kapitał udźwiżny wzrósł do sumy 134.515 zł...

Ważne zgromadzenie członków Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego w Antokolu.

W ubiegłą niedzielę w lokalu Państwowej Szkoły Technicznej przy ul. Hołenderskiej 8 odbyło się ważne zgromadzenie członków Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego w Antokolu...

Z POGRANICZA.

Nadgraniczny raid powietrznej floty sowieckiej.

Wielki raid floty sowieckiej garnizonów Białorusi sowieckiej odbył się w połowie lipca r. b.

Trasa raidu narazie nie jest ustalona, lecz według uzyskanych

informacji, będzie ona rozpoczęła się od Polocka, a kończyć się koło Olewsk...

Raid będzie graniczny t. j. samoloty nie będą oddalały się od granicy sowiecko polskiej.

Ważne zgromadzenie członków Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego w Antokolu.

W ubiegłą niedzielę w lokalu Państwowej Szkoły Technicznej przy ul. Hołenderskiej 8 odbyło się ważne zgromadzenie członków Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego w Antokolu...

Przewodniczył zebraniu p. sędzia Czesław Siemkiewicz. Pp. inż. Cywiński i Adam Skarżyski zreferowali sprawozdanie z działalności zarządu w roku ubiegłym...

W budżecie na rok bieżący po referacie inż. Cywińskiego zatwierdzono w sumie 104.000 zł.

Następnie zgromadzenie upoważniło Zarząd i Radę zaciągnięcia zobowiązania na wkładach i rezerwach do 1 miliona zł.

Po omówieniu kilku drobnych spraw w wolnych wnioskach przewodniczący zamknął zgromadzenie.

Zgon arcyksięcia Karola Stefana Habsburgów.

W związku z podaną przez nas krótką wiadomością o zgonie arcyksięcia Karola Stefana...

Zmarły urodził się 5 września 1860 r. Był admirałem floty austriackiej...

Zmarły urodził się 5 września 1860 r. Był admirałem floty austriackiej...

Zmarły urodził się 5 września 1860 r. Był admirałem floty austriackiej...

Habsburgów, które uległy przejściu państwa.

Trzeba jeszcze przypomnieć, że w okresie wojny wszechświatowej, gdy krzyżowały się najrozmaitsze orientacje polityczne...

Zgon s. p. arcyksięcia Karola Stefana dotknął jego rodzinę, liczne koła przyjaciół. Zmarły miał siostrę trzy córki: księżnę Hieronimową Radziwiłłową...

Sport. Kto wygrał na loterii?

Trzy dni trwały „wielkie” zawody bokserskie o mistrzostwo garnizonu wileńskiego.

Z punktu widzenia sportowego nie przedstawiają one żadnej prawie wartości. Należałoby raczej zawody takie przeprowadzać przy drzwiach zamkniętych.

Jednym plusem tych zawodów był stary tytuł, który dotychczas nie mieli nic wspólnego ze sportem, a którzy z „zapalem” walczyli.

Na sali było więc wesoło. Lala się krew. Kapali lzy śmiechu, zrywano sobie boki...

Jednym wartościowym bokselem był Sadowski z 3 p. a. c. Zawody sędziował w ringu por. J. Jakubianiec.

WARSZAWA (Pat.) W ostatnim dniu ciągnięcia V klasy 28 Polskiej Państwowej Loterii...

Wyrzyna 20 tysięcy zł. — Nr. 147 890, 10 tysięcy — 45 341, 5 tysięcy — 140 988.

Table with exchange rates for various currencies: BELGIJA, HOLANDJA, LONDYN, NOWY-YORK, PARYZ, SZWECJA, WŁOCHY, BERLIN, TENDENCJA, PAPIERY PROCENTOWE, POŻ. HUDOWNIA, INWESTYJE, KONWERSJE, DOLAROWA, DOLAROWA 55, AKcje, BANK POLSKI, DOLAROWA 54,50, DOLAROWA 36,75, DOLAR W OBROTACH, RUBEL ZŁOTY.

Kino REWJA OSTROBRAMSKA 5 BALKON 35 gr. na wszystkie seanse.

Dzisiaj! Sw. FRANCISZEK z ASSYZU Potężny Film, Obrazujący Żywot i Dzieje Świętego. W roli świętego ALBERTO PASQUALI. Reżyser: Hrabia Autamaro.

Kino REWJA OSTROBRAMSKA 5 PARTER od 49 gr. na wszystkie seanse.

HALLO... UWAGA!!! CENY NISKIE KRYŻYSKOWE W. Charytonowicz apt. D.-H. Wilno, Mickiewicza 7, Tel. 9-71

Kupno Sprzedaż Tanio do sprzedania dom murywany składający się z 9 mieszkań.

PAN i HELIOS

Już Jutro wielka premiera. Film nad filmy. Film, który poruszył opinia świata. Gigantyczne monumentalne arcydzieło króla reżyserji, genialnego CECILA B. DE MILLE'A W CIENIU KRZYŻA (ZAGŁADA RZYMU)

PAN Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” alica Wileńska 38, tel. 926.

Dzisiaj nieodwołalnie ostatni KALE. Dla młodzieży dozwolone WSZYSTCO DO NAS! DZISIA BENEFIS!

Wyjątkowa okazja przed Świętami! Wyrzedaż likwidacyjna PŁYT GRAMOFONOWYCH i GRAMOFONÓW za bezcen „START” WILNO, KRÓLEWSKA 1.

Mieszkania i pokoje Do wynajęcia mieszkania 4-5 pokojowe ze wszelkimi wygodami.

Dźwiękowe KINO CASINO Wielka 47, tel. 12-41.

Dzisiaj estalni dzień! Wielki podwójny przedświąteczny program. 1) Węgierska Miłość 2) Romans w Biarritz

AKUSZERKI RÓŻNE CUKIERNIA A Hempel Wileńska 16 poleca wszelkie wyroby wielkanocne po cenach ZNIZONYCH.

DRUKI PILNE: BILETY WYJAZDOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO

Wirówki oraz wszelkie narzędzia i przybory mieczarskie poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawaina 11-a.

Na Święta Wielkanocne po najniższych cenach poleca Słk. Rpt. „ARX” dawn. I. B. SEGALL WILNO, MICKIEWICZA 5, tel. 8-73

SZMUKLERNIA T-WA LABOR Wilno, Trocka 9 m. 22 wykonywa wykwintnie i po cenach przystępnych guziki, sznury, frezide, torsadki i inne wyroby szmuklerskie.

PRACA Pielnogłówna - niątka potrzebna do mełego dziecka, tylko dobre referencje. Zgłaszać się ul. Główna 6 m. 4 od 8-9 r. 13 i pół-6 w. 1467

LETNISKA. Dom 6 pokojowy z kuchnią na letnisko, rzeka, z ogródkiem wydam. 60 zł. mies. maj. Mieczek Wilkiński poczta, Turgiele Nalanowicz Jan. Dojazd autobusem. 1439-7

SKLEP WĘDLIN ŻYTKIEWICZA Mickiewicza 22. Poleca na Święta Sz. Klientell wielki wybór wędlin i szynki świątecznych po cenach dostępnych.

NOWOOTWORZONY SKLEP APTECZNO-KOSMETYCZNY LUDWIK Wilno, ul. Zamkowa Nr. 12 vis-à-vis Skopówki Bogato zaopatrzone we wszelkie artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i apteczne.

LEKARZE. Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKÓRNE, MOCZOP. Tel. 15-64 MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

Dr. Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. WILKOWSKA 3 od godz. 8-1 i 4-8 tel. 567.

ANASTAZJA DREWŃSKA. DWIE POKUSY. ROZDZIAŁ XXXI. Kiedy światła limuzyny znikły w oddali, Obskurny oprzytomniał z oszołomienia i zaklął brzydko.

radzić się z nim nad sytuacją. Jeszcze nie miał się za pobitego. Tyle razy w życiu był w opałach, więc i teraz miał nadzieję, że go Matka Boska nie opuści.

mknął się do środka. Gospodarz, srogi jegomość o niepozornej staturze i lysiej głowie, uściłnął mu przyjaźnie rękę.

bieda stary łajdaku? Co? Ze po nocy wyciągasz z łóżek porządnych ludzi? — Ciężka bieda, psia krew, tego! — westchnął z głębi serca rządca.

Weszli do srożej izby, zawałonej bronią, uprzężą i butelkami i teraz dopiero Kulbaka zobaczył przy świetle świeczki twarz Obskurnego.